

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Mieć czas dla siebie nawzajem to niezbędny warunek silnej i dobrej rodziny.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Ludzie pełni życia

Świat nie potrzebuje już kolejnych mentorów. Świat czeka na ludzi pełnych życia. Potrzeba nam świętych małżeństw – mówili Marta i Stanisław do małżonków w Toruniu.

EWA MELERSKA

Spotkanie 7 maja rozpoczęło się od uwielbienia Najwyższego i zawiązania wspólnoty modlitwy. Zaproszonymi gośćmi byli Marta i Stanisław Jędrzejewscy, którzy idą przez życie jako małżonkowie od 12 lat i są rodzicami trójki dzieci. Znani są w mediach społecznościowych jako Ludzie Pełni Życia, prowadzą kursy dla narzeczonych, organizują spotkania ewangelizacyjne, weekendy dla ojców i mężów oraz wyjazdy dla kobiet. Przyjechali do Torunia, aby wygłosić świadectwo działania Boga w ich życiu. Spotkanie zorganizowała wspólnota Dom Zwycięstwa, która spotyka się przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu.

8 minut

– Pamiętacie dzień waszego ślubu? Było pięknie, prawda? – zapytała Marta. Stanisław po chwili dodał: – A czy ktoś z was pamięta życzenia od gości, jakie tego dnia otrzymaliście? Wspomnieli, że wśród wielu ważnych słów i życzeń, które tego dnia usłyszeli, było jedno zdanie, które ich szczególnie rozbawiło. – Życzę wam, abyście spędzali ze sobą 8 minut dziennie – mówiła zaprzyjaźniona siostra zakonna. Młodym małżonkom wydało się to dziwne, bo co w tym trudnego, skoro do tej pory spędzali ze sobą całe dni. Jednak po około roku po ślubie było już zgoła inaczej. Ze smutkiem zorientowali się, że są świetnymi



Zdjęcia: Ewa Melerska

Na spotkaniu nie zabrakło małżeństw i rodzin

współlokatorami, ale żadne z nich nie pamięta, kiedy ze sobą tak naprawdę rozmawiali. – Pomyślałem sobie, że chciałbym na nowo zainteresować się swoją żoną, co u niej słysząc, co przeżywa. Dziękuję Bogu, z wzajemnością. To nas uratowało – mówił Stanisław.

przychodzą z pochwałami. Po jakimś czasie samochód zaczyna się psuć, trzeba wymienić części, coś posmarować, podmalować. Kiedy minie wiele

Nieważne, co będzie, bierzemy to!

Być klasykiem

Jędrzejewscy porównali małżeństwo do samochodu. – Jak auto jest nowe, to wszystko śmiga, wręcz samo jeździ. Jesteśmy zadowoleni, ludzie

lat, auto staje się klasykiem i jeśli tylko dbaliśmy o nie dobrze, znów zyskuje na wartości. Tak samo jest z małżeństwem. Trzeba w nie inwestować, ale każda włożona praca przyniesie dobre owoce. Warto to robić, aby dobrze zakonserwować nasze małżeństwo – powiedziała Marta.

Idąc razem w małżeństwie, warto mieć obok innych małżonków, którzy będą dla nas pomocą. Szczególnie w tych czasach, kiedy tak trudno, aby rodziny były pełne, wierzące w Boga i kierujące się właściwymi wartościami. – Dobrze znaleźć sobie wspólnotę, w której znajdziemy wsparcie w trudach i będziemy mieli z kim dzielić nasze radości. Świat nie potrzebuje



Marta i Stanisław Jędrzejewscy złożyli świadectwo w Toruniu

→ już kolejnych mentorów. Świat czeka na ludzi pełnych życia. Potrzeba nam świętych małżeństw – mówili.

Pierwsze miejsce?

Małżonkowie podzielili się świadectwem swojego życia. Mówili o problemach z pracą, z poczęciem dziecka, o obawach, że będą zmagać się z niepełnosprawnością swoich bliskich. Jednak przede wszystkim podkreślali, że w tym wszystkim obecny był Pan Bóg i to Jemu trzeba uwierzyć i zawierzyć wszystkie sfery życia. – W naszej codzienności jest czas na wszystko, na załatwianie spraw w urzędzie, na pracę, zakupy, ale czy odnajdujemy czas dla Boga? – pytał zebranych Stanisław. To Bóg ma być na pierwszym miejscu. Marta z przekorą dodała, że Pan Bóg ma być na każdym miejscu w naszym życiu, gdyż ona jako kobieta, z głową pełną spraw, wszystkie je oddaje Bogu na modlitwie. Jest On obecny w ich obowiązkach, rodzicielstwie, pracy.

Zaufać do końca

Stanisław, opowiadając o różnych wydarzeniach z życia, podkreślał, że najważniejsze jest zaufanie Bogu. Mając w sercu ufność, że nasz Pan jest z nami, mówiłem Mu: – Nieważne, co będzie, bierzemy to! Nie było to łatwe, kosztowało wiele wyrzeczeń i pracy nad sobą, ale opłacało się. Nigdy się nie zawiedliśmy – mówił. Zaznaczył, że mimo wielu trudów w życiu małżeńskim nigdy nie brali pod uwagę rozstania. – Zawsze zastanawialiśmy się, jak z tego wyjść. Trzeba ze sobą rozmawiać. Musimy pamiętać, nie jesteśmy dla siebie problemem, ale razem musimy poszukać rozwiązania jak sobie poradzić z małżeńskimi trudnościami – zakończyli. **n**

EWA MELERSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Beata Patalas
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

Czas dziękczynienia

LEMBARG Medal dla bp. Józefa Szamockiego.

W dniu wizytacji kanonicznej w parafii świętych Apostołów Piotra i Pawła, 6 maja, z wizytą do Księdza Biskupa przybyli goście. Byli to: burmistrz Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie Przemysław Górski z córką Zofią, radni miejscy Tadeusz Klimek i Kazimierz Łukasik oraz sołtys Mielezów Bernadeta Kwaśniewska z wnuczką Leną i sołtys z Lembarga Piotr Małkowski. Burmistrz podziękował Księdzu Biskupowi za jego pracę i wręczył pamiątkowy medal „Zasłużony dla Gminy



Katarzyna Lampert

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze

Jabłonowo Pomorskie”. Przedstawia on patronkę naszego miasta i gminy – bł. Marię Karłowską. Goście wyrazili również wdzięczność wobec posługi proboszcza parafii, ks. Waldemara Milewskiego. **n**

KATARZYNA LAMPERT

Laury dla chórzystów

GRUDZIĄDZ W II Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Organowej i Chóralnej w kategorii chórów parafialnych srebrny dyplom przyznano chórowi Kolegiata z bazyliki św. Mikołaja Biskupa.



Archiwum chóru Kolegiata

Chór otrzymał srebrny dyplom po raz drugi, a festiwal odbył się 29 kwietnia we Włocławku. Wpisał się on w obchody 900-lecia diecezji włocławskiej.

Zespół powstał w czerwcu 2005 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza bazyliki ks. inf. Tadeusza Nowickiego. Od tego czasu działa nieprzerwanie, uczestnicząc w życiu parafii. Liczy 25 osób w różnym wieku, które łączy radość ze wspólnego

Chórzystów łączy radość ze śpiewania

śpiewania. Opiekunem chóru jest ks. Artur Stachowski, a dyrygentem od 2021 r. Marek Matecki, organista bazyliki.

Chórzysci występują również poza granicami parafii i miasta. W 2017 r. zdobyli wyróżnienie na Konkursie Pieśni Pasyjnych w Nowem nad Wisłą. **n**

ZENON ZAREMBA

Pamiętamy

GRUDZIĄDZ Jak łączy się przeszłość z teraźniejszością? Czego uczy nas dziś? Dlaczego św. Jan Paweł II jest niezmiennie autorytetem?

Kolejna rocznica urodzin św. Jana Pawła II stała się zachętą do tego, by uwierzyć Bogu i Kościołowi oraz wrócić pamięcią do dat w historii narodu, które zapisały się w dziejach. Wśród nich są takie, które zapewniają ich najpiękniejsze karty: 16 października 1978 r., kiedy to następcą św. Piotra został kard. Karol Wojtyła.

W tym dniu wracałem autobusem z Warszawy do rodzinnego miasta. Głośniki

w autobusie co pewien czas powtarzały tę niesłychanie ważną wiadomość. Pamiętam jak dziś to historyczne wydarzenie, przypieczętowane burzliwymi oklaskami i olbrzymią radością współpasażerów. Były to lata komunistycznych rządów, ale to wydarzenie przyćmiło wszystko. Polak papieżem! Kierowca autobusu przystanął na poboczu drogi, razem z nami odmawiał słowa modlitwy skierowanej do Matki Bożej Częstochowskiej. Jakaś starsza pani rozpoczęła dziesiątkę Różańca. Po jej odmówieniu kierowca zapalił silnik i jechaliśmy pełni radości do Grudziądza. **n**

ZENON ZAREMBA



Grażyna Lewandowska

W drodze do Matki

TORUŃ - CIERPICE Wierni pielgrzymowali ze Stawek do Cierpic.

Tradycyjnie z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich działającego przy parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na toruńskich Stawkach 3 maja odbyła się 22. piesza pielgrzymka do kościoła Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Cierpicach. Pielgrzymi szli, aby wziąć udział w odpuszczeniu ku Jej czci. Wielu pątników co roku bierze w niej udział. Pielgrzymowanie jest okazją, aby w oderwaniu od codzienności,

podczas modlitwy, przez ręce Maryi zawierzać Bogu swoje życie. Pielgrzymi odwiedzili kościoły znajdujące się na trasie pielgrzymki, gdzie wspólnie z kapłanami i parafianami odmówili modlitwy. Mszy św. odpustowej przewodniczył ks. prał. Krzysztof Lewandowski, proboszcz parafii na Stawkach. Na Mszy św. wprowadzono do kościoła relikwie św. Jana Pawła II i bł. Stefana Wyszyńskiego. Wierni mieli okazję modlić się przy grobie niedawno zmarłego proboszcza z Cierpic ks. kan. Tomasza Pokornowskiego. **n**

ANNA GŁOS

Raduj się, Polsko

GRUDZIĄDZ W uroczystość Matki Bożej Królowej Polski w bazylice św. Mikołaja Biskupa sprawowano Mszę św. za Ojczyznę.

Przewodniczył jej ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz. Wraz z nim Eucharystię koncelebrował ks. kan. Grzegorz Pszeniczny, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. We Mszy św. uczestniczyli: Kompania Honorowa Wojska Polskiego, przedstawiciele parlamentu, władz wojewódzkich i miasta z prezydentem Grudziądza Michałem Glamowskim, dowódca Garnizonu Grudziądz, kombataneci, młodzież z klas mundurowych oraz licznie zebrani wierni. Uroczystość uświetnił chór Męski Echo. Homilię wygłosił ks. kan. Kunicki, który przypomniał, że tę uroczystość świętują dziś Polacy rozsiani po całym świecie. Dwa święta – państwowe i kościelne – spletają się dziś w jedną całość. Kościół zawsze był przestrzenią wolności. Stajemy przy ołtarzu Boga, by szukać siły, poczucia bezpieczeństwa. Nauczycielką wiary i zaufania jest dla nas Matka Chrystusowa i wielcy Polacy jak św. Albert, św. Jan Paweł II, bł. Stefan Wyszyński. Część patriotyczna odbyła się na rynku głównym przy pomniku Żołnierza Polskiego. Oddano salwę honorową i złożono kwiaty. **n**

ZENON ZAREMBA

Goście z Włoch

TORUŃ W domu zakonnym Ojców Somasków przebywało pięciu ojców z Włoch.

Celem wizyty, która odbyła się w dniach od 19 do 22 kwietnia, było zapoznanie się z naszym codziennym życiem, obowiązkami, zajęciami, kulturą i tradycją. Obecna Rada Prowincjalna postanowiła podczas swojej kadencji odwiedzać poszczególne wspólnoty należące do prowincji w Europie. Toruński dom to jedyna placówka naszego zgromadzenia w Polsce.

Nie zabrakło oczywiście czasu na wspólną modlitwę, rozmowy, zwiedzanie Starówki i okolic. Goście



Archivum autora

W kościele św. Jakuba Apostoła w Dąbrówce

odwiedzili administrowaną przez nas parafię w Dąbrówce Królewskiej oraz prowadzoną przez naszą wspólnotę

placówkę opiekuńczo-wychowawczą na Bielawach. **n**

O. TOMASZ PELC, SOMASEK

Harcerski szlak

UNISŁAW Pielgrzymowali śladami bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Grupa 45 dziewcząt i chłopców wraz z opiekunami 22 kwietnia wyruszyła szlakiem błogosławionego. Część uczestników należała do harcerstwa jak ks. Wicek, dlatego wielu ubrało się w mundury harcerskie.

Najpierw udaliśmy się do bazyliki konkatedralnej w Chełmży, gdzie ks. Frelichowski przyjął chrzest, od 9. roku życia był ministrantem, a później odprawił Mszę św. prymicyjną. Modliliśmy się przy jego ołtarzu, relikwiach i chrzcielnicy. Spacerowaliśmy uliczkami, którymi chodził, zobaczyliśmy jego rodzinny dom.

Po Chełmży przyszedł czas na Toruń, gdzie służył jako kapłan. Ks. Paweł Maciejko zapoznał nas z ciekawą historią kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, pokazując stalle, malowidła, oraz



Ks. Paweł Maciejko

Dzieci przed pomnikiem ks. Wicka przy WSD

organy. Niepowtarzalny nastrój świątyni dopełniało światło wpadające do wnętrza przez witraże.

W Wyższym Seminarium Duchownym odwiedziliśmy izbę pamięci ks. Wicka. Mogliśmy też uczyć relikwie błogosławionego i zobaczyć maskę pośmiertną. Po Mszy św. i obiedzie zgromadziliśmy

się wraz z klerykami przy pomniku błogosławionego. Po wspólnej modlitwie i odśpiewaniu hymnu o ks. Frelichowskim wyruszyliśmy do Unisławia. Po drodze młodzież zobaczyła Fort VII, w którym ks. Wicek był osadzony przez hitlerowców. **n**

URSZULA MACHAJ

Pamiętamy o strażakach

LEMBARG Jak co roku w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski modlono się w intencji Ochotniczej Straży Pożarnej z Bukowca.

Druhowie i druhnicy ukazali swoją przynależność nie tylko do OSP niosącej pomoc na chwałę Boga i pożytek ludzi, ale przede wszystkim do wiary i Kościoła.

Ten zwyczaj pielęgnowany jest przez lata i wzmacnia jedność między parafianami.

Proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lembargu ks. Waldemar Milewski przypomniał, że wiara musi być prosta i autentyczna jak postawa dziecka. Chrystus zostawił nam Maryję za Matkę, która przeżywa nasze upadki i raduje się z każdego powstania, kiedy żyjemy Jego

słowami. Mszę św. z udziałem strażaków zakończyła procesja na cmentarzu. Oddaliśmy podczas niej hołd kapłanom pracującym w tej parafii oraz zmarłym druhom i druhnom, którzy bronili życia i dobytku naszych braci i siostr, narażając swoje życie. Miłość do Boga i ludzi nigdy nie zgaśnie. **n**

KATARZYNA LAMPERT



Druhowie i druhnicy z Bukowca

Katarzyna Lampert

Święta od zwyczajności

Jako uczennica lubiła skryć się za firanką i myśleć o dobrym Bogu. Dziś z jej przemyśleń znanych jako Mała Droga korzystają wszyscy ci, którzy chcą być blisko swojego Pana w codziennych małych sprawach.

RENATA CZERWIŃSKA

Ojciec Marian Zawada, karmelita bosi, nie po raz pierwszy był gościem rekolekcji organizowanych przez toruńską wspólnotę Poślanie. Tym razem w dniach 5-7 maja opowiadał o św. Teresie z Lisieux. Do Centrum Dialogu przybyli wszyscy ci, których zaciękały słowa świętej, będące hasłem przewodnim dni skupienia: „Nic, co robisz z miłości, nie jest małe”.

Ukochana

Ojciec przedstawił Teresę jako wojowniczkę, młodą kobietę, która chciała realizować najbardziej szalone pragnienia. Rzeczywiście, jeśli spojrzeć na czasy, w których żyła, była prekursorką zupełnie innego spojrzenia na Boga. Problemem był nie tylko rosnący ateizm, ale i jansenizm, potępiony zresztą przez Kościół, który kładł się ciągle cieniem na nauczaniu wielu kapłanów i postępowaniu świeckich. Dość powiedzieć, że ksiądz, który przygotowywał Teresę i grupę innych dziewczyn do I Komunii św., mówił tylko o tym, jak mogą obrazić Boga.

Na szczęście Teresa wychowuje się w dobrej, kochającej się rodzinie. Jej rodzice są dziś wyniesieni na ołtarze. I Komunię św. opisuje tak: „Był to pocałunek miłości; czułam, że jestem kochana i sama również mówiłam: Kocham Cię, oddaję się Tobie na zawsze. Już dawno Jezus i biedna mała Teresa spojrzeli na siebie i zrozumieli się”.

Misjonarka

Nic dziwnego, że szybko odkrywa swoje powołanie do wyłącznej służby Bożej, ale też uczy się praw życia duchowego. Życie zakonne nie jest łatwe – to ścieranie się charakterów,

rozproszenia na modlitwie, marznięcie w zimnej kaplicy. Teresa doświadcza swoich słabości, ale nie skupia się na nich. Jej celem jest umiłowany Bóg. Jest przekonana, że „dobry Ojciec czeka na nas tam, gdzie jesteśmy słabi, gdzie nie możemy sprostać” – przypomina o. Zawada. Choć jako karmelitanka nie wychodzi na zewnątrz, ma serce misjonarki. Jak sama mówi, „nasza modlitwa roznieca ogień miłości”. Stąd pragnienie modlitwy i ofiary za misjonarzy, ale także za zatwardziałych grzeszników. Przechodząc noc ciemną, pisze, że siedzi przy jednym stole z tymi, którzy doświadczają niewiary. – Muszę pożyczyć Twojej miłości, żeby kochać – mówi Teresa do Jezusa, którego imię pojawia się w jej pismach ponad 1600 razy.

Niezwykajna

Po jej śmierci siostry zastanawiają się, co by tu o niej napisać – „przecież ona

Każdy może współpracować z Bożą miłością.



Ojciec Marian opowiadał o kolejnej karmelitańskiej świętej

była taka zwyczajna”. Okazało się, że Teresa korzystała z pozornie nieudanych sytuacji, rozproszeń, uśmiechu czy miłego słowa, kiedy w ogóle nie miała na nie ochoty, znoszenia słabości innych i swoich – to były jej „drzazgi, dorzucane do ogniska Bożej miłości”.

Rekolekcjonista zauważa, że każdy – bez względu na to, czy żyje w klasztorze, czy też w świecie – może współpracować z Bożą miłością. – Możesz siedzieć w domu, robić normalne rzeczy, ale jeśli masz miłość, to dźwigasz świat do Boga. W sercu człowieka, który kocha jak Teresa, jest przekonanie, że Bóg nie pozwoli nikomu zginąć.

– Mam nadzieję, że wiele osób po tym spotkaniu zabierze Teresę do siebie – mówi s. Ludmiła, terezjanka, która wraz siostrami ze zgromadzenia uczestniczyła w rekolekcjach. – Deszcz róż, który obiecała spuszczać po swojej śmierci, to pociąganie ludzi do Boga – wyjaśnia o. Marian. **n**



Postawa dzieciństwa to zaufanie i pójście Bożymi drogami

Słowa nadziei

Obecnie wiele się słyszy o inicjatywach, które wynikają z chęci obrony dziedzictwa, jakie pozostawił św. Jan Paweł II. Przede wszystkim jednak powinniśmy bardziej popularyzować jego nauczanie. Tego podjęli się inicjatorzy toruńskiego wydarzenia.

BEATA PATALAS

W Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu 27 kwietnia odbyła się konferencja *Inspiracja i poparcie. Jan Paweł II wobec solidarnościowego podziemia w l. 1981-89*, którą zorganizowało Centrum Badań Historii Solidarności i Oporu Społecznego w PRL we współpracy z Laboratorium św. Jana Pawła II, działającym na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu.

Prelegenci podjęli refleksję nad dziedzictwem, które pozostawił św. Jan Paweł II. Wśród nich byli m.in.: inicjator konferencji prof. Wojciech Polak z Centrum Badania Historii Solidarności i Oporu Społecznego w PRL, dr Judyta Bielanowska, ks. dr Michał Damazyn, dk. prof. Waldemar Rozyński, ks. dr Jarosław Wąsowicz, salezjanin oraz mgr Jan Wólkowski.

Inspiracja

Konferencja podzielona była na trzy części. W pierwszej mogliśmy wysłuchać prof. Wojciecha Polaka. – Jan Paweł II jest dla nas inspiracją w wielu sprawach. Powinniśmy popularyzować jego nauczanie, bo przychodzą nowe pokolenia, które nie miały



Prelegenci dzielili się swoim świadectwem spotkania ze św. Janem Pawłem II

szczęścia go znać – mówił profesor. W czasach komunizmu Jan Paweł II dawał nadzieję swoim rodakom i mimo że nie zawsze wypadało mu się zwracać do nich publicznie, to jednak zawsze znalazł sposób, by przekazać słowa nadziei, wsparcia i pokazać, że jest z nimi w trudnym czasie. Profesor mówił o prasie podziemnej w latach 80. jako swego rodzaju realizacji nauczania Jana Pawła II o wolności słowa. – Wolność szeroko pojęta miała dla Ojca Świętego ogromną wartość. Pisma podziemne jako środek

Pielgrzymki papieża były iskrą, która rozpałała serca.

realizowania konstytucyjnej zasady wolności słowa zaczęły powstawać prawie od razu po rozpoczęciu stanu wojennego – kontynuował prof. Polak. Powstawało coraz więcej tajnych organizacji, które wydawały coraz to nowsze gazetki. Trzeba przyznać, że było to nie lada wyzwanie, bo do takiego wydruku potrzebowano wielu ludzi i materiałów. Potrzebni byli ludzie, którzy dostarczaliby informacje, redaktorzy, maszyniści, powielacze i punkty druku, matryce, papier. Jednak wciąż powstawały nowe gazetki. Prasa podziemna stawała się dla wielu ludzi czymś normalnym i codziennym. W niej można było przekazywać prawdziwe informacje, co sprawiało,

że była ona nie tylko narzędziem do przekazywania informacji, ale również bronią, którą wywalczono wolność. To wszystko można rozumieć jako realizację wezwania papieża do wolności słowa. Papież Jan Paweł II nieustannie stawał w obronie wolności i praw człowieka.

Papież i młodzież

Ważnej kwestii przyjrzał się również salezjanin ks. dr Jarosław Wąsowicz, który w swojej refleksji przedstawił nauczanie Jana Pawła II wobec antykomunistycznej opozycji młodzieżowej. Trzeba zauważyć, że młodzież również włączała się w działalność podziemia i sama wychodziła z inicjatywami. – Jan Paweł II zmienił nie tylko Polskę, ale też cały świat. On był papieżem, który na ludzi młodych zwracał szczególną uwagę – mówił ks. Wąsowicz. – Papież wiedział, że to od młodych zależy przyszłość świata i Kościoła. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była szczególną iskrą, rozpalającą opozycyjne środowiska – kontynuował. Papież spotkał się z młodzieżą na Westerplatte. Tam z jego ust padły słowa, do których później odwoływała się cała podziemna prasa. Stały się one inspiracją dla działań młodzieżowej opozycji. Ks. Wąsowicz zaznaczył, że „symbolicznym podsumowaniem troski papieża o ludzi młodych był Światowy Dzień Młodzieży na Jasnej Górze, gdzie spotkali się młodzi z całego świata”. **n**